

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 29 Listopada v. s. 1826 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 27 średnia.		27 cal. 5.33 lin.	+ 2,67 stopn	Zachodni	Pochmurno
dn. 28 średnia.		27 — 6.17 —	+ 5,08 —	Polód. Zach.	Pochmurno
dn. 29 godz. 6		27 — 6,0 —	+ 3,75 —	Polód. Wscho	Poch. i deszcz

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W I L N O.

Rządzący Senat obwiescił, iż przez Ukaz Jego Cesarskiej Mości, z dnia 4 (16) października, na miejsce ubytych członków i zastępców w Kommissyi Radzwillowskiej, mianowani zostali członkami: były marszałek powiatu wileńskiego, Mikołaj Abramowicz; były marszałek powiatu trockiego, Stanisław Puzyna; assesor sądu głównego wileńskiego, Eustachy Zabiello i Ignacy Emmanuel Lachnicki; zastępcami: assesor grodzieńskiego głównego sądu, Jan Sylwestrowicz, Józef Andrzejkowicz i lidzkiego granicznego sądu prezydent, Stanisław Laskowicz.

P R U S S Y.

Berlin, dnia 28 listopada. Dnia 25 b. m. wieczorem powrócił tu Król Jmć z Opawy. Bawiąc d. 23 b. m. w Wrocławiu obejrzał wojsko tameczney osady, i oświadczył mu swoje ukontentowanie. Odwiedził potem Xiążęcia kurlandzkiego Birona, chorobą złożonego. W południe był wielki obiad u Monarchy, który nazajutrz rano wśród błogosławieństwa wiernych wrocławianów i szlżaków udał się w dalszą drogę do tutejszey stolicy.

Wielki Xiążę Rossyyski Mikołaj z małżonką swoją, tudzież Xiężniczki Pruskie Alexandryna i Ludwika, oraz Xiążęta Pruscy Wilhelm, Karol i Albrecht, zwiedzili tu d. 4 b. m. gustownie urządzonej treybhauz i oranżeryą Pana Teichmann, gdzie blisko dwie godziny bawili.

Za pozwoleniem ministeryum handlowego i spraw wewnętrznych utworzył się tu związek dla podniesienia przemysłu w krajach pruskich. Zasięgając wiadomości o stanie przemysłu krajowego i zagranicznego, doświadczać nowych wynalazków, nagrodami do nich zachęcając i t. d. starać się będzie osiągnąć cel sobie zamierzony.

Bursztyn jest teraz w wysokiej cenie. Mniewy też za to kupują wyrobionych z niego w Stolpe towarów i koralów, które dawniej miały wielki odbyt do Lewantu i Afryki. W okolicach Bernsdorf, znaleziono niedawno kawał bursztynu, ważący 3 funty i 8 łótów. Dawano zań właścicielowi 1000 talarów; lecz nie sprzedał, bo się spodziewa dostać w Gdańsku 1500 talarów.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu, dnia 21 listopada. Słychać, iż Baron Handel, poseł austriacki w Darm-

stadt, odebrał od dworu swego nadzwyczajne zlecenie do Wielkiego Xiążęcia Heskiego.

Doniesienia z Opawy (pisze gazeta berlińska) są bardzo sprzeczne z sobą. i tak jedna z gazet stuttgardskich wyraża: „Odebraliśmy wiadomości prosto z Opawy, które nie czynią nadziei utrzymania pokoju we Włoszech. Wojna jest nieomylną. Uzbrajania są ogromne dla prędkiego jej ukończenia. Oba Cesarze jednakowe zaraz w tej mierze mieli zdanie, i ściśle się z sobą połączyli, aby porządek w Europie został zapewniony.” Dziennik zaś frankfortski umieścił następujący artykuł. „Odebrane dziś (d. 20) przez sztafetę wiadomości z Wiednia pod d. 15 b. m. są bardzo za pokojem. Namieniamy, iż wszystkie prawie ratargi z Neapolem mają być załatwione. Po tej wiadomości podniosła się cena papierów skarbowych. Jesteśmy bowiem zupełnie przekonani, iż pierwsze listy z Wiednia nie tylko te wiadomości potwierdzą, lecz nawet dadzą objaśnienie o ciągłym utrzymaniu spokojnych stosunków.”

Niepewne pogłoski (pisze inna gazeta berlińska) umieszczane o treści obrad w Opawie zbija Dziennik Frankfortski w sposobie (jak się zdaje) urzędowym, pod artykułem z Wiednia d. 12 listopada, który jest następujący: „Odtąd jak tylko wiadzano, iż kongres zbierze się w Opawie, należało się zaraz spodziewać, iż politycy dobrze lub źle względem przedmiotów tamecznych obrad rozumować będą. Lecz nie jestże to przebraniem miary, gdy niektórzy twierdzą, iż się tam trudnią związków Monarchów, na których czele będzie Cesarz Austriacki, jako Król Lombardyi, kiedy żaden z tych Monarchów nie ma reprezentanta swego w Opawie? iż się zajmą ważnemi odmianami związku niemieckiego na kongressie, gdzie są tylko dwaj Monarchowie należący do tego związku, oraz pełnomocnicy trzech Mocarstw, które do tego związku wcale nie wchodzą? iż się nakoniec trudnią w Opawie przymierzem morskiem i traktem względem handlu i żeglugi między północnemi mocarstwami pod protekcją Rossyi, kiedy żadne z tych Mocarstw nie ma tam pełnomocników swoich?”

Król Bawarski, który z obu najstarszemi Xiężniczkami miał przybyć d. 19 b. m. do Würzburga; w celu odwiedzenia małżonki Królewica następcy tronu, nie mogąc dla spadłych śniegów dalej jechać, jak do Ellingen, powrócił dnia 28 b. m. do Monachium, stolicy swojej. Na praję

cie Monarchy uczyniono w Würzburgu wielkie przygotowanie.

W dniach 14 i 15 b. m. spadł w Würzburgu śnieg na stopę, a d. 18 był mróz na 10 stopni.

Król Wirtemberski kazał wybić medal na pamiątkę nadanej krajowi dnia 25 września r. z. konstytucyi. Dostanie go każdy członek zgromadzenia stanów, który rzeczoną konstytucyą w roku 1819 podpisał.

ANGLIA.

Londyn, dnia 15 listopada. Słychać, iż Królowa zaskarży jednego członka rodziny królewskiej o potwarz.

Gdy Lordowie głosowali w izbie wyższej; względem trzeciego czytania bilu przeciwko Królowej, adwokaci jej byli obecni i rachowali kreski. Jak tylko skończyło się głosowanie, i okazała się większość tylko 9 kreskami, która równa się liczbie ministrów, wspomnieni adwokaci poszli zaraz do Królowej, która w przyległym pokoju czekała na wypadek głosowania. Przyjęła tę pomyślną dla siebie wiadomość z wielką spokojnością umysłu, i zaraz protestacyą podpisała. Podpisawszy ją, rzekła z uśmiechem: *Otóż Królowa jest im na złość Królową!* Protestacyą ta oddana Lordowi Dacre, jest krótka w tej osnowie: *Dowiedziawszy się Królowa, iż trzecie czytanie bilu uchwalono większością równą liczbie osób, składających przeciwną jej stronę, żąda, aby ją przez usta radców jej wysłuchano, a to dla oparcia się przeysci bilu przy trzecim jego czytaniu. Żąda oraz wyłączenia 9 ministrów, jako będących stroną oskarżającą Królową, od głosowania.* Odezwał się potem minister Hr. Liverpool, iż poda zaraz wniosek, który zapewne niepotrzebnym uczyni wniesienie tej protestacyi: *jakoż wniosł (natychmiast, ażeby) bil cofnąć.* Po przyjęciu tego wniosku, odłożyła izba sesyję swoją do d. 23 b. m. Słychać zaś, iż już trzeysza gazeta dworska ogłosi odroczenie obrad obu izb do stycznia roku przyszłego 1821.

Królowa pisała do Lorda Liverpool, względem wyznaczenia jej pałacu królewskiego na mieszkanie.

Względem dalszych wypadków z Królową, różne rozehodzą się wieści. Według jednych, Xiążę Bedford ofiarował się za pośrednika między Królową i Królem. Dzienniki opozycyjne miały obelgi na znienawidzonych w narodzie ministrów. Gazeta wieczorna dzisiejsza namienia już nawet o dwóch nowych ministrach, Lordach Wellesley i Grenville.

Pan Brougham, adwokat Królowej, powiedział na początku jej obrony: *Wybuchnie rewolucya, jeżeli izba wyższa potępi Królową.* Uwaga ta dała powód do namysłu. Jakoż rozlegały się już pieśni grożące rewolucyą. I tak śpiewano: *Wszystko już jest przygotowane; wszystko musi być inaczej. Król, ministrowie i Wellington upaść muszą. Szlachta będzie musiała zezwolić na podział włości. Wszystko to stać się nie może bez krwi rozlewu. Wojsko lądowe i morskie będzie na naszej stronie i t. d.*

Wczoraj odprawiła się wielka rada gabinetowa, z powodu interesów zagranicznych.

Londyn, dnia 18 listopada. Członki parlamentu ze strony opozycyjnej i ich małżonki, odwiedzają ciągle Królową, która w przyszłą niedzielę weźmie komunią w kościele w Hammer-smith, a za tydzień znowu będzie na publicz-

ném nabożeństwie w kościele *ś. Pawła*, dla podziękowania Bogu, za szczęśliwe ocalenie od spisku, który przeciwko jej osobie i życiu uknowano. Doniosła o tym swoim zamiśle Lordowi prezydentowi miasta.

Vice-Szambelan Królowej napisał z rozkazu jej taki list do Hrabiego Liverpool: *Odebrałem od Królowej Jmci zalecenie, domagać się od rządu królewskiego, aby bez zwłoki wyznaczył jej pałac z przyzwoitemi sprzętami, odpowiadającymi jej dostojności w tym tu kraju, gdzie teraz mieszkać postanowiła. Już to aż nadto długo odwiekało, w zamiarze ubłżenia albo dostojności Królowej, albo zaszczytowi korony. Królowa atoli skłania się do poprawienia tego zaniedbania. Rząd jednak poznać powinien, iż ani chwili więcej tracić nie można dla przyspieszenia tego, co się opóźniło.* Odpowiedział Hrabia Liverpool, iż uwiadomił Monarchę o jej żądaniu, lecz dotąd jeszcze nie w tej mierze nie postanowiono. Później przesłał Hrabia Liverpool odpowiedź w tej treści: iż z zalecenia Monarchy donosi Królowej, że ze względu na wszystkie okoliczności niepodobna wyznaczyć pałacu królewskiego na mieszkanie dla Królowej. Oświadcza oraz, iż dopóki parlament się nie zbierze, póty Królowa dotychczasową pensyą pobierać będzie, potem zaś parlament ilość jej rocznie oznaczy. Namienia wreszcie Hrabia, iż niniejsza odpowiedź jego nie może być uważaną, za odmówienie obmyślenia innego jej mieszkania w Londynie.

Tutejsza gazeta *Times* pisze, iż odmówienie pałacu królewskiego dla Królowej jest burzą, której skutków przewidzieć niepodobna. Gazyty ministeryalne prowadzą ztąd zaciętą kłótnię ze wspomnianą gazetą.

Słychać, iż na przyszłym posiedzeniu parlamentu podany będzie projekt do układu między Królem i Królową. Mówią także, iż Królowa będzie miała wyznaczony sobie dom *Hampton-Court* na mieszkanie, i pobierać ma 25,000 funtów szterl. (milion zł. pol.) rocznej pensyi. Taką przynajmniej (pisze gazeta *Star*) rozchodzi się tu pogłoska. Gdyby zaś ministrowie nie wstydziili się podać parlamentowi tego wniosku, w tym razie parlament podwoi zapewne tę ilość. Jeśli bowiem miano pozwolić Królowej wydawać 50,000 funtów szterl. za granicą, byłoby największą niesprawiedliwością względem samego narodu, gdyby jej mniej w kraju wyznaczono.

Królowa myśli utrzymywać dwór stosowny do swojej dostojności.

Parafije *Cripplegate* i *Bishopsgate* postanowiły podać Królowej adres z powinszowaniem pomyślnego wypadku jej sprawy. Alderman *Wood* oświadczył na zgromadzeniu, iż ani obietnice, ani pogróżki nie skłoniłyby jej do opuszczenia kraju.

Rozmaite biegną wieści o dalszém postępowaniu ministrów względem Królowej. Jedni mówią, iż Lord *Ellenborough*; stosownie do dawniejszego swego oświadczenia, wniesie na przyszłym posiedzeniu parlamentu adres do Królowej, wyrażający, iż postępowanie Królowej na stałym lądzie godne jest surowej nagany. Gazeta zaś *Morning-Chronicle* twierdzi, iż Hrabowie *Liverpool* i *Harrowby* będą przeciwni temu wnioskowi.

Xiążęta *Klarencey* i *Northumberland*, Hrabia *Sheffield* i Lord *Lothian* protestowali się przeciw

ciwko cofnieniu bilu względem Królowey. Lord kanclerz chce osobną podać protestacyą. Gazyety opozycyjne nazywają ją, protestacyą ministeryalną przeciwko ministrom (*). Celem jej jest wznowienie oskarżenia przeciwko Królowey; lubo bowiem mała większość członków izby wyższej potępia Królową, znaczna jednak większość, a nawet cała prawie izba, nie uznaje jej niewinności.

Podczas ostatnich w tutejszej stolicy rozruchów, kiedy pospólstwo okazywało swą radość z szczęśliwego wypadku sprawy Królowey, pewney szanowney kobiecie, idącej prze ulicę, ustrzelono nos, i całą twarz zeszpecono. Jednego ożłowieka przejechał pojazd, u którego się konie rozbiegły. Kilku ludziom połamano ręce i nogi. Wystrzwały z 7 małych dział, kilka osób raniły. Przywiązano małą pochodnię kołowi do ogona, i puszczono go do domu pewnego bednarza. Wszczął się pożar, a w tłoku kilku ludzi pooleptano i pokaleczono.

Dnia 11 b. m. gwardya królewska musiała gwałt gwałtem odeprzeć. Pospólstwo rzucało na nią kamieniami, i 3 lub 4 żołnierzy zważyło z koni. Trzeba było użyć pałaszów. Pewną pannę dwa razy cięto w głowę. Raniono oraz kilku mężczyzn; a dwóch niebezpiecznie; jednego zaś chłopca zabito.

Na teatrze *Covendgarden* był rozruch dnia 10 b. m. Przed zaczęciem sztuki odezwał się ktoś z góry: *Niech żyje Królowa!* Wszyscy powtórzyli ten okrzyk. Zawołano także: *Niech żyje Król!* Żądano potem śpiewania pieśni: *Boże zachoway Króla;* zaczęto ją, lecz musiano przerwać. Wystąpili nakoniec śpiewacy, i gdy się uciszono, śpiewali niewiadomo dla czego pieśń *Rule Brstannia*. Jedni dawali oklaski, drudzy gwizdali. Z powodu coraz większego hałasu, musieli powtórnie wystąpić, i śpiewali pieśń: *Boże zachoway Króla* z dodaną stosowną strofą o Królowey. Poczém dopiero zapowiedzianą sztukę spokojnie odegrano.

(*) *Protestacya ta, złożona w sali posiedzeń izby wyższej dla zbierania dalszych podpisów do d. 23 listopada, tak brzmi: „Podano wniosek, aby dalsze roztrząsanie bilu do sześciu miesięcy odłożono. Po doznany w tej mierze oporze przystąpiono do głosowania, i wniosek utrzymał się. Różni się w zdaniu, nie widzimy bowiem dostateczney przyczyny do cofnienia bilu, opartego na oskarżeniach Królowey, które jak najsćślejszy roztrząsanie i zgłębienie zostały; na oskarżeniach, które moralność narodu naybardziej obchodzą, i z powodu których wszyscy Lordowie duchowni i świeccy, z nader małemi wyjątkami, oświadczyli, iż są przekonani, że Królowa zasługuje na karę; terazniaysze zaś ich cofnienie wystawia charakter tak naywyższego sądu krajowego, jako i narodu na pogardę. Z boleścią więc postrzegamy wielki brak uszanowania dla Monarchy, przez zaniechanie tak potrzebnego postępowania, gdy małżonka, którą izba Lordów za godną kary, i dopuszczającą się cudzołóstwa ze służącym, uznała, ma być uważana jako ślubna Królowa, przez co upodla się dostojność korony, a naród wplątany jest w większe trudności, aniżeli bydyż zdają się te, które rząd królewski skłoniły do zaniechania dalszego popierania bilu.”*

Cofnienie bilu przeciwko Królowey sprawiło radość w całym kraju. Wracający do domów swoich Lordowie, jadąc przez miasta przywimowani byli od mieszkańców stosownie do zdania, jakie w tej sprawie oświadczyli. Tym, którzy za bilem głosowali, wybijano okna u pojazdów, a członkom z przeciwney strony, wyprzegano konie z pojazdu, który z tryumfem przez ulice ciągniono.

Lord prezydent miasta *Portsmouth* kazał ogłosić, iż nie każe oświecić domu swego, z powodu ukończoney sprawy Królowey, radząc mieszkańcom, aby toż samo uczynili. Mimo tego jednak wszystkie prawie domy oświecone.

Oprócz znaczney pensyi, którą Pan *Brougham*, pełnomocnik Królowey, pobiera, bierze jeszcze od niej po 10 gwiniey codzień od początku tej sprawy.

Czytamy w gazecie tutejszej *Statesman*, iż *Majocchi* (świadek przeciwko Królowey), przejęty zalem, lub unikając zgryzot sumienia, przyznał się nareszcie do krzywoprzysięstwa. Jakkolwiek bądź, musiało się coś nadzwyczajnego zdarzyć. Hrabia *Lauderdale* naradzał się dnia 11 bieżącego miesiąca z jenerałnym prokuratorem; od rana do południa. Pan *Denman*, obrońca Królowey, jeździł do *Majocchi*, będącego w *Catton-garden*. Słychać, iż pewna dosyć znakomita osoba, namówiła go do krzywoprzysięstwa.

Na uczcie u Lorda prezydenta miasta była między innemi gośćmi *Oliwia Wilmot Serres*, która (jak wiadomo) mieni się prawą córką zmarłego Xiążęcia *Cumberland*. Żyje bardzo wspólnie; na drzwiach jej pojazdu jest herb królewski z głoskami *O. C.* parlament nie jeszcze nie postanowił względem jej żądań.

Powrócił tu Pan *Canning* z *Paryża*. Nie wiadomo, dla czego podczas sprawy Królowey wyjechał do Francyi. Naypodobniyszym do prawdy powodem jest to, iż w roku 1814 radził Królowey oddać się z kraju pod warunkami, które obowiązały się wypełnić, a którym potem nie mógł zadosyć uczynić.

Wczoray po południu, i we dwa dni poprzedzające, odprawiła się tu tajna rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych, poczem Hrabia *Liverpool* wyjechał do domów swoich *Combe-wood*.

Poymano tu wczoray niejakiego *John Palin*, jednego ze spiskowych przeciwko rządowi, za którego schwytanie wielką nagrodę wyznaczono, a o którym sądzono, iż umknął za granicę.

Oneday odprawiło się tu zgromadzenie obywateli w loży wolnych mularzy. Naradzano się nad sposobami zapewnienia praw Królowey i odzyskania swobód narodowych. Stary major *Cartwright* radził połączyć sprawę reformatörów z sprawą Królowey; lecz wniosek ten odrzucono.

W Ł O C H Y.

Neapol dnia 5 listopada. Na sessyi parlamentu naszego d. 19 z. m. przeczytano prośbę 30 skazanych na rozmaite kary winowayców, o pozwolenie służenia w milicyi; podano oraz wniosek, aby z pomiędzy licznych więźniów wybrano zdalnych do służby wojskowej. Odrzucono tę prośbę i wniosek. Uczyniony potem wniosek przez Pana *de Luca*, aby parlament zajął się niezwłocznie urządzeniem władz municypalnych i prowincjonalnych, był powodem do żwawych rozpraw. Wśród oklasków słuchaczów na galeryi, oskarżono ministra spraw wewnętrznych o opiekalskość. Na uniewinnienie ministra przytoczył

prezes ogrom zatrudnień jego i ustawiczne zdawanie sprawy parlamentowi. Pan *Morici* uważał całe ministerium spraw wewnętrznych za niepotrzebne, twierdząc, iż 7ma komisya mogłaby obowiązki jego ułatwić. Prezes wystawił potrzebę tego ministerium i zaspokoił przeciwników jego. Pan *Poerio* zwrócił uwagę parlamentu na zagrażającą krajowi wojnę i interessa skarbowe, mówiąc: „Dnia jeszcze 5 października oświadczył minister wojny, iż wojsko śpiesznie ciągnie na granicę, a minister skarbu powiedział, iż ma pieniądze potrzebne na wydatki. Wszystko to dowodzi, iż możemy coś wielkiego przedsięwziąć. Wszyscy biorą się do broń. Wszędzie po prowincjach zbierają składki, to na uzbrojenie wojowników, to na wsparcie ich rodzin. Utrzymujemy ten zapal w narodzie. Składamy ofiary jedynie na obronę oyczyzny. Zwolanie urlopowanych żołnierzy skłoniło mieszkańców do śpiesznego zgromadzenia się pod chorągwie. Czegoż się nie mamy spodziewać po odzwie, zachęcającej do składania ofiar pieniężnych? (Dano oklaski na galerji.) Dajmy sami pierwszy przykład. Niech każdy deputowany złoży przynajmniej po 100 dukatów.” Półkownik *Pepe* i Pan *Semola* poparli ten wniosek, który przyjęto. Pan *Dragonetti* radził, aby systema municypalne niezwłocznie wprowadzono, i przez to nieciężdom intendentur zaradzono; aby cały dług krajowy papierami skarbowymi lub zapisami w wielką ilość zaspokoiono; aby podatek gruntowy w ilości 10 od sta wybierano, i na przypadek wojny kazano go złożyć od razu za 2 miesiące. Pan *Colaneri* żądał lepszego urządzenia gwardji narodowej w *Neapolu*, i oddalenia z niej ludzi, którzy tonem wezrów rozkazują, a nie pamiętają, iż są wolnymi obywatelami, wybranymi do kierowania współbraci swoich. Zdały potem sprawę rozmaite komisye, zwłaszcza o przedmiotach skarbowych. Sekretarz *Colaneri* doniósł, iż ktoś bezimienny podał do 4tej komisyi pismo, przyrzekając wskazać skarbowi źródło zyskania 6 milionów, przez odstąpienie kilkoletniej zaległości poborców podatkowych. Polecono komisyi, aby zdała sprawę w tej mierze. (Mówił podmuchu jeden drugiemu, iż tą bezimienną osobą jest były minister skarbu). Pan *Arcovito* zapowiedział, iż poda parlamentowi sposób dostania pieniędzy. Niektórzy członkowie sądzili, iż to należy do tajnego wydziału. „Nie żyjemy (odzwiekał się *P. Arcovito*) w czasach ciemnej polityki. Powszechnie wiadomo, iż potrzebujemy pieniędzy. Naród posiada źródło do załatwienia wydatków krajowych; ma dobrą ochotę; powinien zatem wiedzieć o nich w całej rozciągłości. (Dano wielkie oklaski.) Radził: 1) aby zapas pieniędzy pozostały w kassach intendentur, ministeriów, sądów i t. d. przeznaczony powiększej części na wynagrodzenie urzędników, oddano do skarbu; 2) aby pieniądze, które miano użyć na publiczne budowy, obrócono teraz na nagłe potrzeby oyczyzny; 3) aby urzędnicy, pobierający przeszło 600 dukatów neapolitańskich pensji rocznej, ofiarowali miesięczną płacę; 4) aby tym, którzy biorą przeszło 1000 dukatów pensji, odtrącono połowę; 5) aby pożyczono pieniędzy u wszystkich wexlarzy, właścicieli gruntowych i bogactw, i aby dawniejsi i terażniejsi ministrowie dali w tej mierze przykład; Królowi zaś i rodzinie jego, aby zostawiono wolność działania podług wspaniałości; 6) aby sprzedano wie-

czyste prowizye skarbowe; 7) aby podatki gruntowe w dzierżawę puszczonej; 8) aby wezwano obywateli do składania dobrowolnych ofiar.

Na sessyi d. 23 z. m. zdał Pan *Dragonetti* imieniem komisyi sprawę o wniosku Pana *Poerio*, radząc, aby zamiast miesięcznego potrącenia pensji, odciągano 3 do 25 od sta z pensji od 300 do 4000 dukatów neapolitańskich, i aby pozostałych pieniędzy w kassach intendentur, ministeriów i t. d. nie oddawano do skarbu. Oświadczył, iż dobrowolne składki więcej przyniosą, aniżeli przymuszona pożyczka. Inne wnioski, potrzebują dalszego naradzania się komisyi. Zdano potem sprawę o nagrodach narodowych. Względem wniosku ministra wojny, aby wstrzymano dalsze zwolywanie uwolnionych ze służby żołnierzy, dla tego, iż wojsko jest dosyć liczne, komisya przeciwnego była zdania, radząc tylko odesłać do domu tych, bez których się tam obejść nie można.

Dnia 25 z. m. przeczytano powtórnie wniosek Pana *Natala*, względem zniesienia wszystkich wewnętrznych komor celnych i praw feudalnych w Sycylii, a wolnego wprowadzania i wyprowadzania wszystkich płodów krajowych z *Neapolu* do Syoyli, i nawzajem. *P. Ribti* mówił o śmiutnym stanie włóscian w Syoyli, gdzie cała ziemia należy do xięży, baronów, biskupów i korporacyi, a obywatel nie ma ani kawałka własności gruntowej. Radził puścić grunta w wieczystą dzierżawę obywatelom, i ustanowić roczną opłatę oznaczoną. *P. Incarnati* podał kilka wniosków mających na celu oszczędność skarbu. Radził znieść dyrekcyę lasów i spławów, intendentury, podintendentury i rady prowincjonalne, które kosztują na rok 615,000 dukatów neapolitańskich, a zamiast trudnienia się interessami gmin, uwieczniając nadużycia. Radził oraz zmniejszyć łaskawe pensye, nikomu nie wyznaczać pensji, kto może jeszcze pracować, i zmniejszyć dochody biskupów, którzy według przepisów Ewangelii mniej potrzeb mieć powinni, aniżeli inni obywatele. Oświadczył, iż biskupi nie z dóbr ale ze skarbu, powinni najwięcej pobierać rocznie po 6000 dukatów neapolitańskich, i że ta ilość może być dostateczną dla jednego na cały kraj arcybiskupa. Żądał zmniejszenia urzędów i urzędników, połączenia dyrekcyi stałych i niestałych podatków i t. d. *P. Dragonetti* domagał się powtórnie odesłania będącey w *Neapolu* milicyi do miejsc, zkad przybyła, ile że osada w stolicy składa się z 18,000 wojska linijowego. *P. Tafuri* radził uchylić 7 lub 8 rodzajów opłat, które dotąd biskupi od p-lbanów diecezyi swojej pod różnemi pozorami pobierają. Wynurzył nadzieję, iż biskupi, pomniąc na dostojność swoją, chętnie się do tego przychylą. (Dano oklaski.) Wszystkie te wnioski odesłano do właściwych komisyy. Przyjął nareszcie parlament rozmaite adressa z miast sycylijskich *Messyny*, *Katanii* i t. d. prośby o prawo obywatelstwa, skargi na różne nadużycia władz zwierzchniczych i t. d.

Na sessyi dnia 27 z. m. *P. Catalani* radził uchylić wszystkie prawa, stanowiące jakąkolwiek różnicę między obywatelami neapolitańskimi i sycylijskimi. *P. Colaneri* chciał, aby wyznaczono komisya do rozstrząśnienia wszystkich wniosków, tyczących się oszczędności, i ułożenia stosownego ogólnego systematu władz administracyjnych.

(Dalszy ciąg w dodatku.)

DODATEK.

Wilno dnia 29 Listopada 1820 roku v. s.

W Ł O C H Y.

P. Arcovito żądał, aby imiona obywateli, którzy się zasłużyli oyczyźnie, napisano złotemi głoskami na tablicy, zawiesić się mającej w sali parlamentu, oraz aby im dano złoty medal z napisem: *al bene merito della patria*, i aby to było nagrodą narodową. P. Colaneri wniosł, aby radcom stanu wyznaczono najwyższej 2400 dukatów neapolitańskich pensyi, bo urzędnicy w kraju konstytucyjnym zbyt niewiele powinni. Wszystkie te wnioski odesłano do właściwych kommissy. P. Netti mówiąc o zdanej sprawie kommissyi skarbowej, względem zarządzenia niedostatkowi pieniędzy w skarbie, oświadczył, iż przymuszoną pożyczkę przekłada nad dobrowolne ofiary patryotyczne, które sami tylko gorliwi obywatele składają. P. Galanti zdał imieniem 7mej kommissyi sprawę o wniosku P. Incarnati, aby radcy stanu nie mogli być ministrami. Przeciwnie owszem sądzi kommissya, gdyż radcy stanu są ludźmi, którzy już posiadają ufność w narodzie i znają tok interesów. Kilku deputowanych poparło to zdanie, lecz większość oświadczyła się za wnioskiem P. Incarnati, z powodu, iż chęć otrzymania wyższego urzędu mogłaby łatwo skłonić radców stanu do ulegania ministrom. Prezes rzekł: „Rada stanu jest ciągle magistraturą i stróżem władzy wykonawczej. Nie może sięgać wyżej nad własną swą wielkość. Jesteśmy reprezentantami narodu; ona tworzyć powinna senat, któryby obok tronu i ministrów czuwał nad utrzymaniem swobód. Każda nadzieja wyższego stopnia uważa się z jej strony za występki. Dla zapewnienia jej niepodległości, postanowiono, iż rada stanu nie może być zrzuconym z urzędu. Kontroluje ministrów; i powinien tworzyć magistraturę, która by harmonią między władzami prawodawczą i wykonawczą utrzymywała.” P. Nicolai zapytał się: czyli dżywoćni sędziowie mogą być radcami stanu? wszystkie te pytania po żwawych sporach, zerbrano we dwa następujące: 1) Czyli radcy stanu mogą być tylko ministrami lub też w ogólności pozyskać wyższe urzędy? stanęło większością 53 kresek przeciwko 27, iż w ogólności mogą pozyskać wyższe urzędy; 2) czyli rząd ma mieć prawo dania radcom stanu wyższych urzędów? postanowiono większością 60 kresek przeciwko 22 iż nie ma prawa. P. Nicolai zdał imieniem kommissyi sprawę względem pensyi dla radców stanu, która równie jak w Hiszpanii ma najwyższej wynosić 2600 dukatów neapolitańskich.

Na sessyi dnia 30 z. m. przeczytano adresa od sądów w *Basilicata*, *Terra di Bari*, i *Abruzzo*, tudzież miasta *Catanzaro*, które kosztem swoim chce uzbroić i przyodziać kompaniją złożoną z 110 żołnierzy, i ofiaruje 2000 dukatów na potrzeby wojenne. Przyrzekają oraz mieszkańcy poświęcić życie i majątek dla oyczyzny. Pan Cassini zdał imieniem pierwszej kommissyi sprawę o wniosku P. Mazzotti, aby radcy stanu mieli najmniej po 50 lat. Kommissya radziła odrzucić ten wniosek. P. Arcovito zdał imieniem kommissyi prawodawczej sprawę o grach azardowych, i podał projekt do prawa względem ich zniesienia. Obrady w tej mierze do następnej

sessyi odłożono. Oznaymiono potem, iż Król przyymie dnia 6 b. m. deputacyą parlamentu, która mu poda uchwaloną odmianę kilku artykułów konstytucyi hiszpańskiej.

Xiążę namiestnik królewski zatwierdził kilka uchwał parlamentu względem interesów skarbowych.

Flotylla złożona z 14 statków, z 2000 woyska przeznaczonego do Sycylii, pod dowództwem jenerała *Colletta*, wypłynęła ztąd dnia 29 z. m., lecz nazajutrz dla przeciwnych wiatrów powrócić musiała. W zewnętrznym porcie tutejszym stoi ciągle eskadra angielska, do której się dnia 27 z. m. przyłączył okręt liniowy *Vengeur*, przybyły z *Lisbony*. Ma jeszcze zawiąć fregata *Glasgow* z *Gibraltaru*. Inna fregata angielska i korweta stoją na kotwicy przy *Boja*.

Od granic włoskich 10 listopada. Listy z *Medyolanu* donoszą, iż woysko austriackie we Włoszech wkrótce ruszy do niższych Włoch, i że za kilka dni główna kwatera jego przeniesie się tymczasowie z *Trevizo* do *Ferrary*. Woysko to ma razem we wszystkich miejscach udać się w drogę dnia 15 b. m. i kilka kolumnami wejść do kraju papieżkiego. Słychać, iż woysko austriackie uzyskało już pozwolenie wolnego przeyscia przez kraj papieżki, i że jenerał *Frimont* kierować będzie działaniami jego. Anglia nie ma mieć w tej wyprawie żadnego bezpośredniego wpływu. Wszakże eskadra jej ma krążyć przed *Neapolem*, aby w potrzebie dała schronienie rodzinie Królewskiej. Sądzą niektórzy, iż za wkroczeniem woyska austriackiego w kraj neapolitański, wybuchnie tam kontrrewolucya za dawnym systematem. Jakkolwiek wypadnie, terażniejsza zima ważne odkryje rzeczy.

W korespondencji hamburskiej czytamy z *Neapolu* pod 2 listopada, co następuje: Przed kilkoma dniami roznoszono tu po ulicach polotne piśmko zawierające wiadomość że: „Jenerał *Bianchi* na czele 16 regimentów i wielu tysięcy *Karbonarów*, w monarchii, w której służy, ogłosił konstytucyą.” Widoczną jest rzeczą w jakim zamiarze nierozsądna ta wieść rozgłoszoną była. Ale rząd na drugi dzień stłumił tę pogłoskę, przez ogłoszenie we wszystkich gazetach umieszczone, i kazał sprawę uwięzić. Pomienione kłamliwe piśmko miało tytuł: *La Costituzione proclamata dal Generale Bianchi nel Tirolo*.

Dalej czytamy w tymże korespondencji ze Włoch pod 8 listopada: „Powiadają, że *Karbonarowie* podali do Papieża pismo, z prośbą o uchylenie klątwy, która na nich w roku 1815 rzuconą została. Pogłoska, że we *Florencoy* ma się odprawić kongres monarchów włoskich, potrzebuje potwierdzenia.

WYSPA Ś. HELENY.

Odebrane w *Londynie* wiadomości z tej wyspy dochodzą do dnia 25 września. *Bonaparte* był ciągle zdrow.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 26 listopada: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 78½; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 54; stary rubli 11 kopiejek 35; imperyal rubli 36, 75 kopiejek.

K w i e t a c y a.

1. Z powodu przyporuczenia mnie interessow przez JW. b. Prezydenta Norwida, odbierając wieloliczne odezwy od osob z czynnościami jego mających stosunki, znajduję potrzebę prosić redakcyi, aby dołączający się przytem urzędowy ekstrakt kwietacyi, potrzykrotnie w gazecie umieścić raczyła; ato celem zawiadomienia stron interessowanych, iż tenże JW. Norwid jako pełnomocnik JW. Xiecia Jmci Aktualnego Taynego Radcy Imperium Wojewody Wileńskiego i kawalera, interessami od jego przyporuczonemi zajmując się, po złożeniu jeszcze w roku 1817 przez siebie plenipotencyi do rządu dóbr i interessow massy nieletniej Xieźniczki Stefanii Radziwiłłowny wydanej żadnych już styczności z tą masą niema.

Konstanty Dąmbrowski.

Datt w Wilnie 1820
mca gbra 28 dnia.

Wypis z ciąg aktow komisyyi dla urzadzania interessow Radziwiłłowskich. Naywyższą wolą Jego Imperatorskiej Mości w mieście Wilnie ustanowionej.

Roku 1820 mca nowembra 25 dnia. Przed nami Michałem Römerem aktualnym Radcą Stanu, orderu s. Anny 2giej klasy kawalérem, prezesem; Janem Woynłowiczem, Antonim Łappą Radcą Stanu orderu s. Stanisława kawalérem, Eustachym Zabiełłą, Sądu Gł. Lit. Wileń. byłym Assesorem orderu s. Stanisława kawalérem, i Janem Sylwestrowiczem kommissarzami, członkami w sądzie komisyyi dla urzadzania interessow Radziwiłłowskich Naywyższą Jego Imperatorskiej Mości wolą w mieście Wilnie ustanowionym, obecnie stawając WJPan Konstanty Dąmbrowski adwokat dokument kwietacyyny, na herbowym pięćdziesiąt kopieykowym papierze od JW. Michała Zaleskiego, jeneralnego kassy funduszow JO. Xieźniczki Stefanii Radziwiłłowny, Prokuratora, JW. Janowi Norwidowi b. Prezydentowi Sądu Ziem. Ptu Borysow. i kawalerowi, wydany, do akt komisyyi ku w pisaniu podał, którego wyrazi następnie: Michał Zaleski Podkomorzy Ptu Rosień., massy nieletniej Xieźniczki Stefanii Radziwiłłowny jeneralny Prokurator, czynię wiadomo niniejszym kwietacyynym dokumentem JW. Janowi Narwidowi b. Sądu Ziem. Ptu Borysow. Prezydentowi i kawalerowi wydanym na to: iż tenże JW. Norwid od roku 1814 mca decembra 1 dnia do takowegoż dnia mca februaryi 1817 roku, zajmując się administracją dóbr i interessow massy w Królestwie Polskim i obwodzie Białostockim położoney jako plenipotent za byłej opieki ustanowiony, po ukończeniu swoich obowiązkow, i po rozliczeniu się wprzód z przeszłym tej massy prokuratorem JW. Chodźką b. Prezydentem Sądu Gł. Miń. i kawalérem, gdy dopiero ze wszystkich czynności prawnych i administracyjnych, rachunek z należnemi do onego kwitami, i annexami w prokuratoryi jeneralnej złożył, po roztrząszeniu którego przezemnie jeneralnego prokuratora, tak z percept z dóbr i różnych kass do jego weszłych, oraz z expensow na tymże rachunku, rewersalnie w dniu 22, tego mca i roku podpisanym pokwitowany został, jak równie co do administracyi dóbr takowychże, gdy żadnych zażaleń, skarg i pretensyi, do JW. Norwida od nikogo nieoświadczono, owszem rząd prokuratoryi jeneralnej, w czynnościach jego administracyjnych, nic nagannego, i na szkodę massy uczynionego nieznalazł z tego więc względu ja prokurator massy, pomienionego JW. Norwida całkowicie kwietując, że massa do onego żadney pretensyi niema, oświadczam. Podobnie zaś ponieważ JW. Norwid Prezydent jako po zupełnym już z prokuratoryą rozliczeniu się, z rzeczy pobieraney pensyi, i dalszych wyznaczeń żadney do massy pretensyi niema i mieć niemoże. Dla tego takowyi wzajemno kwietacyyny dokument, przy uproszonych świadkach, obie strony własnymi rękami podpisujemy. Dat w Wilnie 1820 roku nowembra 24 dnia. U tego dokumentu podpisano przez aktorow, przy świadectwie pieczętarzy następnie: Michał Zaleski prokurator massy; Jan Norwid: Ustnie i oczywisto proszony za pieczętarza od stron ten dokument zawierających w dowodzie zupełnego pokwitowania się wzajemnego, podpisują się Michał Paszkowski Pułkownik woysk pol. Prawnie

proszony do tego kwietacyynego dokumentu za pieczętarza podpisują się Tomasz Miedzychowski. Który to dokument po podaniu przez wyż wyrażoną osobę do akt, jest do ciąg komisyyi Radziwiłłowskiej przyjęty, i pod N. 112 wpisany, z których i ten wypis pod pieczęcią urzędową teyże komisyyi stronie potrzebującej jest wydany.

Za zgodność z ciągami świadczę Józef Doboszyński Aktowy Reg. w komisyyi Radziwiłłowskiej.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, w dobrach Poowdruwii i Nemeykszach, dla usatysfakcyonowania kredytorow JW. Józefa Burniewicza vice marszałka Szawel. ustanowiony, podaje do powszechney wiadomości, że dzieło exdywizyi, jako już po ułatwionych dillacyach, doprowadzone do ostateczney rozprawy, od dnia 2 następującego mca grudnia 1820 roku, in fundo Poowdruwia w pcie Szawel. położonym, kontynuować będzie; a przeto wzywa wszystkich pretensorow, do przyniesienia żaloby i dowodow. Sprawę zaś samą wezmie do namowy, skoro wysłucha głosow stron stawających; opóźniający się zaś utracą przez amisyą, swoje należności. Protokół podpisany przez osoby komplet sądu exdywizorskiego składające a o zgodności z protokulem zaświadczam Ziem. Szawel. i exdywizorski Regent.

Franciszek Piotrowicz.

3. Sąd Ziem. Ptu Wileń. za przypadnieniem z porządku wolania rejestrow summaryynnych konkursowey sprawy z kredytorami i pretensorami zeszłego Ignacego Kiełczewskiego i debitorami do massy zawiniającemi, jako powyszłych prawnych dylacyach i o podniesionym konkursie awizacyach, niemniej po uprzedzonych edyktałnych zapozwaoh, zajmując się rozbiorem oney ku ustanowieniu ostatecznego wyroku, dla zbliżenia wszystkim wchodzącym stronom niezwłoczney satysfakcyi, ogłoszonym na dniu 19 praesentium akcessoryynym dekretem postanowił tę sprawę w przesłuchaniu stron sporow załatwiać i konkludować w teyże swej sądowey izbie w sessyach poobiednich, a jako po uprzątnionych już wszelkich kwestyach takową sprawę zrywaćby mogących, zadeterminował wziąć w namowę do ostateczney pryncypalney decyzyi nieprzełmienie w dniu 1 następnego mca decembra, żeby więc kredytorowie i pretensorowie a także debitorowie niewiadomością w czas przyszedł zastanąć się nie mogli, i w zamierzonym terminie stawali, że z ostatecznego wyroku dla nietłaczących się i niestawających wierzycieli amissya ich pretensyow zapisana będzie, a z niestawającemi debitorami o czewisty nastąpi wyrok, zatym wydarzyć i; mogące nieprzyjemności też niestawające strony własney winie przypisać będą powinny, z odwołaniem się do poprzedzonych już kilkokrotnych awizacyow niniejszą ostateczną do gazet Kur. Lit. zamieszczającą się, wszystkie interessowane zawiadamia strony. Działo się roku 1820 gbra 19 dnia. Urban Jazdowski Prez. Ziem. i kawaler.

3. Skutkiem Remissy Sądu Gł. Wileń. 2go Departamentu dnia 1 marca 1820 r. oraz wyniesionego obwieszczenia, jak niemniej późniet nastalych rezolucyow w tymże Sądzie Gł. Sąd taxatorsko-exdywizorski na rozdział majątku Wojewodzica Witep. i kawalera JW. Antoniego Prozora między jego wierzycieli dnia 10 listopada tego 1820 r. do majątności Mazuryszek w pcie Wileń. położoney zjechawszy, reasumpcyą sądów zapisał, względem inwentacyi rozporządzenie uczynił, administracją ustanowił, akta inkwizycyi, werefikacyi i kalkulacyi przeznaczył, spełnić pomiare zalecił, komportacyą papierów na JWW. Antonim i Zofii Prozorach Wojewódz. Witep. Karolu i Ludwice Prozorach Oboznych

Lit. oraz na staro zakon. Berce Assie i jego żonie, tudzież na wszystkich kredytorach, pretensorach i debitorach Antoniego Prozora do kancelaryi Sądu Grodz. Wileń. na dzień 5 stycznia 1821 roku pod karąmi sprzeciwieństwa zadeterminował, tudzież wszelkie kwestye akcesoryynemu stopniowi sprawy właściwe załatwiwszy; termin powtórnego zjazdu na dzień 3 marca 1821 roku przeznaczył, w jakowym terminie, aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie swoje stosunki do funduszu JW. Antoniego Prozora mający, przedstawiali, sub amissione pretensy, zaś debitorowie tłumaczenia w zarzutach im uczynionych złożyli, pod obawą zatwierdzenia tychże zarzutów, postanawia i ostrzega, a dla wiadomości stron i osób interessowanych zawiadomić przez trzykrotną awizacyą w gazecie Kur. Lit. determinuje, i że taż awizacya Redakcyja do gazet przyjąć może poświadcza. Dat 1820 r. listopada 12 dnia. Prezyd. Grodz. P. Z. Andrzej Bobrowicz Exdywizor. Sędz. Grodz. Brastaw. Bonifacy Wincza Exdywizor. Adam Zapasnik Sędz. Grodz. Wileń. i Exdyw. Wicenty Dauksza Sakretarz Graniczny Appell. Wileń. i Exdywiz. Regent.

2 Na mocy dekretu remissyinego Ziem. Rosieńskiego roku teraźn. sierpnia 19 dnia zakroczonego Sąd podkomorsko-exdywizorski dnia 17 listopada roku teraźn. w dobrach Widuklach do dziedzictwa W. Xawerego Staniewiczza należących, w sprawie jego z kredytorami i dalszemi stronami stanowiąc dekret odkładowy, przy oddaniu dóbr Widukl i Sawdynik z attynencyami w administracyą, komportacyą dokumentów kredytorom stawającym i stanności nieoświadczającym, oraz dalszym stronom do tej sprawy należącym dnia 7 stycznia roku następnego 1821 dopełnić nakazał, i po ułatwieniu dalszych akcesoryinych wyroków zjazd powtórny na rozsądzenie oczewiście sprawy dnia 19 kwietnia roku następnego naznaczył, w tym oraz czasie wykonanie przysiąg na wierności dopełnionej komportacyi wszystkim stronom zadeterminował, kredytorów zatym Marcellego oycy Xawerego syna Staniewiczza ostrzega, aby pod utratą pretensyów w następnym zjeździe zadowolami stawali. Zeby takowy wyrok Sądu podkomorsko-exdywizorskiego wszystkim interesującym osobom był wiadomy, niniejszą awizacyą w gazecie Kuryera Lit. dla trzykrotnego ogłoszenia do zamieszczenia przesyła. Dat w Widuklach 1820 r. listopada 17 dnia.

Podkomórzy Ptu Rosieńskiego i Exdywizor Jan Przeciszewski. Prezydent Ziem. Ptu Rosieńskiego Jozefat Kuczyński. Sędzia Ziemski Ptu Rosień. Andrzej Dowgwiłowicz. Sędzia Ziem. Ptu Rosień. Wicenty Woytkiewicz. Regent Antoni Ostrowski.

Przed a ż.

1. Niżej podpisany członek Sądu Ziem. Ptu Wileń. całą publiczność zawiadamiam, że ruchomość po zeszytej Eleonorze Majewskiej Chor. pozostała w domu Mejera na Wileńskiej ulicy pod N. 715 w mieście Wilnie położonym u mieszkańca tam z zamkowej części inspektora W. Fadiejowa zlokowana, przez publiczną licytacyą w terminach 5, 6 i 7, dni następującego miesiąca zbra teraźniejszego 1820 roku od godziny 2giej z południa, niezawodnie przedawana będzie, na jakąwą licytacyą życzących do nabycia tej ruchomości, niniejszą trzykrotną awizacyą przez gazetę Kuryera Lit. Wileń. zapraszam. Dat 1820 roku mca gbra 26 dnia Wilno.

Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wileński.

3. Od Litewsko-Wileńskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż z powodu niejawienia się życzących nabyć domu drewnianego na podmurowaniu, w miasteczku Starych Zahor, w ptcie Szawelskim-żyda Wulfa Surymana, i osóbo należącego do niego składowego domu, w tymże miasteczku znajdujacego się; dla zaspokojenia przysądzonych na wspomnianym Surymanie; dekretem magistratu miasta Rygi, za odkryte u niego zakazane towary, pennych rub. 19,022 kop. 99 i za papier 25 rub. ass. i miedzią, naznaczone przez tenże gubernialny Rząd dla teyże przedaży nowe terminy, a mianowicie: pierwszy dnia 16, drugi 20 a trzeci 28 mca februaryi następującego 1821 roku; a zatem życzący nabyć wspomniany dom, zechcą przybyć na terminy naznaczone do tegoż gubernialnego Rządu. Dnia 17 nowembra 1820 r. Sowiećnik Ławrynowicz. Sekr. Kazimierz Nowicki.

Z b i e r.

2 Powiatu Wileń. parafii Meyszagolskiej z majątności Elizabele zwane z dnia 19 na 20 mca gbra w nocy, uciekł ze dworu poddany skaskowy imieniem Adam Markiewicz zostający w służbie lokayskiej, umiejący czytać i pisać, urody nie wielkiej, w sobie szczupły, blondyn, twarzy białej szczupłej, włosów światławych, oczu światło błękitnych, nasa małego przy końcu szerokiego, mowę ma przeciągłą często używając przysłowia: więc tedy, zabrał z sobą kożuch nowy z białych owczyn, surdut granatowy z sukna golbarskiego, czapka czarna z daszkiem, puł fraczek granatowy z sukna cienkiego z guzikami złotymi, maytki sukienne szaraczkowe, maytki nankinowe szarawe, i maytki rypsove błękitnawego koloru, przy tym kilka kamizelek i różną bieliznę, po ucieczce znalezione przez jego pisanie świadectwo jakoby ze służby wydanego, w którym to świadectwie nie już Adam, ale Wicenty imie napisał, nie odmieniając wszakże nazwiska swojego Markiewicz, ktoby zaś takowego zbiega złapał, niech raczy go dostawić, albo do kamienicy WW Podbereskich na szklanney ulicy w Wilnie sytuowanej, gdzie ja niżej podpisany mieszkam, albowi też do majątności Elizabelle zwany zkać uciekł, a przyzwoitą zwdzięcznością nadgrode otrzyma.

Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Ptu Wileń.

O ś w i a d c z e n i e.

2 Excerpt reprocessu z protokółu potocznego Sądu Ziemskiego Ptu Rosieńskiego w dacie poniżej wyrażonej zapisanego, et eorundem pod pieczęcią tegoż sądu stronie żądającej wydan.

Roku 1820 mca nowembra 2 dnia. Remanifest imieniem Jana Łoppatty sekretarza szlacheckiego Ptu rosieńskiego przeciwko JPP. Tekli z Berberyuszów matce Sabowiczowej Zofii i Annie córkom Sabowiczównom uczyniony, w rzeczy następnej. Odwieczna wieść niesie, że dobro złem się uwzajemnia, praktycznie to przez Sabowiczową i jej córki odnowionym i utwierdzonym zostało: że bowiem ile były obowiązane wywdzięczyć się wzajemną dobroczynnością tyle uniesione nad sferę moralizmu gorejącą zapamiętałością, czy duchem własnego uczucia, czyli też jak widno zpodniety interessantów, zysków awantażownych i załatwień swych zamiarów wygładających, ośmieliły się przez swe paszkwilne zażalenie w Kuryerze Litewskim zaawizować i w aktach publicznych podrzucone konduite i reputacyą wiekami skarbone pomówić, lecz żalcy delator, który nigdy do podobnych sposobów kroków swych nieposunął, któremu w myśli niepowstały takie zamiary jakie w swych titulo paszkwilnych processach wyraziły, przy zgromadzeniu niektórych okoliczności do usprawiedliwienia

wpływających, przed Publicznością urzetełnić się jest obowiązany następnie: niezaprzeczoną jest pewnością, że żalcy Łoppatta przez Dworzańską Opiekę wyznaczonym został Sabowiczówien opiekunem, a włożony na się obowiązek tak uzupełniał jak prawa, ustawy i obowiązki uczciwej rzetelności radziły. Póki więc Sabowiczowa z swym potomstwem rady opieki zasięgała, póty i byt jej sytuacji trwał w swej pewności i życie dostojne prowadziła z procentów od summ kredytowanych dochodzących, lecz kiedy obżaltna z swym potomstwem Sabowiczowa ludzona osobami często dla pewnych widoków u niej przesiadującymi, polegać na ich radzie niedościgłej poczęła, wnet odjęto sposobność porządnego utrzymywania obowiązków opieki przez Dworzańską Opiekę na żalłego włożonych, albowiem po mimo nayakuratniejszą i nayprzychylniejszą czułość w obowiązkach opiekuńczych zaskarżonym został żalcy do sądu Głgo Litko Wileń. 2go Departamentu o złą ni- by egzekucyą opieki przez obżaltnę, takim sposobem żalcy, z dorady złych osób prywatę widoczną mających zaskarżony, obowiązany został w sądzie Głównym złożyć explikacyą pospołu z dołączonym rachunkiem z opieki przy dowodach i objaśnieniu obszernym, żalłego jako winnym niewinnego ewinkującym, od momentu więc zaskarżenia żalłego do sądu Głgo przez obżaltnę pozbawionym został wszelkich funduszu summownych odjęciem przez samą obżaltnę i ich pobo- cznych doradców, że zaś żalcy najmniejszego funduszu obżaltni niefrymarczył i niezachwiał toć w tem i explikacya wspólna z objaśnieniem zdania kalkulacyi do Sądu Głgo 2go Departamentu przedstawiona urzetełnia i w każdej porze wey- rzenie w zarządy opieki udowodni, próżny więc stosunek do żalłego o sfrymarczenie i zachaczenie funduszu obżaltni zaosnowany, próżności przez się ulega, owszem żalłego Łoppatty jedynym ce- lem i zamiarem było fundusze obżaltni pod za- chwianie i niepewność podpadające z poniesieniem prawie expensow własnych ocalić, albowiem tę prawdę urzetełni przypomnienie procedery obżaltni Sabowiczowej i jej córki z Szambell. Jasieńskim, który, żalcy jako opiekun najmocniej promować starał się, a tem sposobem fundusz pod niepewność utraty podpadający ocalił i wydobył, nie w tem to jednym interesie lecz we wszystkich żalcy Łoppatta tak zachowywał się, jak obrót potrzeb dobru sytuacji obżaltnych wymagało i jak obo- wiązeki opieki oraz przepisy prawa radziły, że niebył żalcy złym opiekunem, owszem, że czu- łym troskliwym i czynnym, znają to same obżal. we wewnętrznym uczuciu, lecz złe prowadzenie i złe skłonności sercem rządzące ośmielają mio- tać obelgi na żalłego bezwzględnie, że byt, wol- ność i swoboda dzisiejsza Sabowiczowej, że u- wolnienie jej więzów i ocalenie życia, a zacho- wanie matki dla Sabowiczówien, są owocami czu- łej, troskliwej i starannej ze strony żalłego opie- ki, słowem bez przyznania sobie podchlebstwa, żalcy śmiało wyzna, że w którąkolwiek stronę wzrok obżaltni swój zwróci, tam znajdy oznaczenie cechy czułej, troskliwej i czynnej nad sobą opieki, a przecież miotane i przewrotnością i niedościgłością poboczników ulubionych śmiało potwarze rzucają. Prócz tego niemogą obżaltni zwąć żalłego złym opiekunem z rzeczy nieodania papierów, tych albowiem nigdy nieżądały, a któ- rych odbiór dziś niejest przeczącym się i one po-

rządkiem prawa przy zdaniu rachunku i expli- kacyi z opraki, komu przynależć będą, żalcy zwróci i odda. Nadto obżaltnę przez oycę swego Sabowicza mając za obligiem u Berberysusa sum- mę 10,000 zł. kredytowaną, gdy dekrety kon- dyktowemi przez zeszłego Jasieńskiego został fun- dusz Berberysusa zastłonionym, dla wydobycia więc funduszu Sabowiczówien zpod kondyktowych dekretów i tradycy, uprosił żalcy Butkiewicza adwokata szawel. o nałożenie do tego interessu i promocyą zupełną tego procedery onemuż poruczył, oraz papiery do tego celu posługujące onemuż powierzył, co przeświadcza rewers adwokata But- kiewicza, niedoprzypadku okoliczności, nie daty teraźniejszej lecz pod rakiem 1817 decembra 13 datny, ocoż więc i w tem procederze żalcy czuł, starał się tyle ile był podolnym, w późniejszej porze to jest w roku bieżącym żalcy będąc li- stownie przez Butkiewicza adwokata uwiadomio- nym aby plenipotent na Exdywizyą w Sielańskich exystującą posłać i gdyby papiery Sabowiczów do tego źródła posługujące odebrać, oraz kroki prawne w rzeczoney exdywizyi dla zapewnienia funduszu obżaltni czynić zaczęto, niemając więc oświadczenia się funduszu obżaltni. a zład nie- będąc podolnym dalszą koleję procedery popierać a z swego funduszu niebędąc obowiązany sol- larye i dalsze wydatki procederowe ponosić, otrzy- mawszy list od Butkiewicza do żalłego pisany po zaaktykowaniu excerptem z ziąg wyjąwszy przez woznego obżaltnu zakomunikował i rewers z wziętych papierów przez Butkiewicza dany, w kancelaryi Ziemskiej Rosieńskiej zlokował, obżaltnę będąc zawiadomione przez żalłego i ma- jąc zakomunikowany w ekstrakcie list Butkiewi- cza oraz rewers z przyjęcia papierów przez But- kiewicza dany w kancelaryi zlokowany, gdy obżaltnę plenipotent dla odbioru papierów i dla czynienia kroków w exdywizyi Sielańskiej praw- nych, celem zapewnienia funduszu swego, uwo- dzone doradami osob dla obżaltni szkodliwych nieposylają, gdy rewersu zlokowanego w kancel- laryi Ziemskiej Rosieńskiej nieodbierają, gdy obżaltnę mając summy w swym a dopiero za re- zolucyą opieki Dworzańskiej 300 rubli sr. na partykularne wzięwszy potrzeby, gdy miasto obrócenia tych 300 rubli na prywatne okoliczno- ści, miały nayprzychylniejszą sposobność ocalenia i zapewnienia funduszu, 10,000 zł. w exdywizyi Sielańskiej tego wszystkiego nieczynią, zatem kiedy mają i sposobność i czas do przedsięwzię- cia kroków prawnych dla zapewnienia fundu- szu 10,000 zł. w exdywizyi Sielańskiej jako przed wzięciem do namowy, i kiedy mają summy w rę- ku swym na poparcie tego procedery, aby więc w przypadku utraty zayść mogące summy 10,000 zł. nierościły obżaltnę do żalłego napastnych sto- sunków, owszem gdyby swej winie i złym swym pobocznym doradcom to przypisały i aby oraz żalcy nie w tem nieszkodował i nieodpowiadał czyni niniejsze przed Publicznością zażalenie które plenipotent w imieniu aktora podpisał. Jan Wińcza.

Zgodziłem z protokołem potocznym świadczę Teodor Juskiewicz Regent Ziem. Pttu Rosień.

R. 1820 gbra 9 dnia. Takowe oświadczenie do wydrukowania w Gazecie Kuryera Litew- skiego jest wolne. Świadczę Prezydent Ziemski Pttu Rosieńskiego Józefat Kuczyński.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITIEWSKIEGO N. 143.

Wilno dnia 29 Listopada 1820 roku v. s.

Arendowna dzierżawa.

Izba Skarbowa Litewsko Wileńska podaje do wiadomości; że niżej w tabellach wyrażone Skarbowe dobra, w różnych powiatach Wileńskiej Gubernii położone, będą się oddawać w teyże Izbie przez publiczną licytacją roku 1821 miesiąca stycznia w dniach 8, 10 i 12, jedne które zupełnie zawakowały, te w 12 letnią aredowną posesyją, drugie zaś które zostając już w takowej zossesyi, i na innych prawach, za nieakuratne wnoszenie przez possesorow do skarbu należnego pochodu, od nich się odbierają do ukończenia lat tym nieakuratnym possesorom zakreślonych o których przy targach objawiono będzie i po zalicytowaniu jak pierwsze tak i drugie postąpią w posesyją r 12 apryla rzeczzonego 1821 roku; przeto mający zamiar licytowania takowych majątkow raczą zrzybyć na pomienione termina do izby Skarbowey Wileńskiej lub też przystać umocowanych od piebie plenipotentow z ewikcyami odpowiedniemi dwu letniej intracie, jaka z ostateczney licytacji wypadnie, równie też ze świadectwami Sądu Gl. 2go Departamentu, o swobodności majątkow lub kamienio w ewikcyą oddających się upewniającemi. Jeżeli zaś takowa ewikcyja przez żądającego licytować skarbowe dobra będzie złożona nie z jego własnego funduszu, to takowy powinien przy świadectwach Sądu głównego zabezpieczających ewikcyą złożyć, i kawencyyny dokument od tego komu wyrażone w świadectwie dusze lub kamienie należą. Nowembra 20 dnia 1820 roku.

Sowietnik Kołkowski.

Stoła Naczelnik Okołowicz.

Justyn Zdzitowiecki Gubernski Sekretarz.

O skarbowych majątkach w Wileńskiej Gubernii leżących, naznaczonych na oddanie z publiczney licytacji w 12 letnią aredę za nieakuratną opłatę do skarbu dochodu teraźniejszemi ich possesorami w liczbie których znajdują się i takie majątki, które będąc oddane z licytacji w 12 letnią aredę dopiero w nową za nieakuratną opłatę do upłynienia terminu oddają się.

N.		Nazwiska Majątkow. w Powiatach.	Stan majątkow wedle inwentarza, i onych dochod.																
			Folwar- kow.	Mieścieczek.	Wsiow i zascan- kow.	Liczba przynależ- nego gatunku dy- now.	Liczba przynależ- nego gatunku dy- now.	Liczba przynależ- nego gatunku dy- now.	Liczba przynależ- nego gatunku dy- now.	Liczba przynależ- nego gatunku dy- now.	Liczba przynależ- nego gatunku dy- now.	Ceny za które już były w are- dzie.							
													Roczna in- trata po- dług lustra- cyi 1798.	Srebrzem		Srebrzem			
														Ruble	kop	Ruble	kop		
		Wilenskim.																	
1		Papunże Dzierżawa	-	-	-	1	-	3	24	48	30	-	-	-	-	-	-	-	-
2		Kołoboryszki Dzierżawa	-	-	-	1	5	19	67	6	-	-	-	-	-	-	-	-	-
3		Rotunce Dzierżawa	-	-	-	1	5	4	75	32	130	-	-	-	-	-	-	-	-
4		Gudelki Dzierżawa	-	-	-	-	-	-	90	-	96	-	-	-	-	-	-	-	-
		Trockim.																	
5		Naszkuny Dzierżawa	-	-	-	-	-	-	31	30	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6		Mejeryszki	-	-	-	1	2	14	178	55	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7		Trockie Woytowstwo	-	-	-	-	-	6	19	17½	-	-	-	-	-	-	-	-	-
8		Gryciuny	-	-	-	1	1	7	152	50	163	-	-	-	-	-	-	-	-
9		Buryszki	-	-	-	-	-	-	40	50	100	-	-	-	-	-	-	-	-
		Wilkomirskim.																	
10		Kurkleckie Starostwo	-	-	-	1	11	12	1927	60¼	-	-	-	-	-	-	-	-	-
11		Okaynie	-	-	-	1	2	37	700	31¼	-	-	-	-	-	-	-	-	-
12		Kiermele Dzierżawa	-	-	-	1	-	1	90	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
13		Pupańskie Starostwo	-	-	-	1	6	42	1402	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-
14		Kawle Dzierżawa	-	-	-	-	1	6	108	17	-	-	-	-	-	-	-	-	-
15		Hrubiszki Starostwo	-	-	-	-	1	30	222	95	-	-	-	-	-	-	-	-	-
		Brasławskim.																	
16		Obole Dzierżawa	-	-	-	-	1	4	57	60	67	-	-	-	-	-	-	-	-
		Oszmiańskim.																	
17		Jurgielany Starostwo	-	-	-	1	3	30	451	35	-	-	-	-	-	-	-	-	-
18		Baczeszniki	-	-	-	-	-	23	550	25	-	-	-	-	-	-	-	-	-
19		Krewskie Starostwo	-	-	-	1	1	254	2869	27¼	3360	-	-	-	-	-	-	-	-
		Zawileyskim.																	
20		Rusoliszki Dzierżawa	-	-	-	1	-	2	53	75½	58	-	-	-	-	-	-	-	-
		Kowieńskim.																	
21		Powierzchnie Dzierżawa	-	-	-	2	5	51	1173	64½	1825	-	-	-	-	-	-	-	-
		Rosieńskim.																	
22		Eyragola	-	-	-	1	1	5	1595	42	-	-	-	-	-	-	-	-	-
23		Milaycie	-	-	-	-	1	3	59	51½	-	-	-	-	-	-	-	-	-
24		Blańdzie	-	-	-	-	1	8	91	15¼	-	-	-	-	-	-	-	-	-
25		Miedniki Dzierżawa	-	-	-	1	1	12	303	33½	-	-	-	-	-	-	-	-	-
26		Biswoynele Dzierżawa	-	-	-	-	-	-	45	-	52	-	-	-	-	-	-	-	-
27		Zasztowty	-	-	-	-	1	13	195	12	232	-	-	-	-	-	-	-	-
		Szawelskim.																	
28		Jodaycie Dzierżawa	-	-	-	-	-	-	30	-	38	-	-	-	-	-	-	-	-

Sowietnik Kołkowski

Stoła Naczelnik Okołowicz,

Justyn Zdzitowiecki Gubernski Sekretarz.

O skarbowych majątkach które w Wileńskiej skarbowej Izbie z publicznej licytacji w januar. mcu 1821 roku odbywać się mającey, oddawać się będą w 12 letnią arędę z 12 apryla rzonego 1821 roku.

N.		Stan majątkow wedle inwentarza i onych dochod.									
		Nazwiska majątkow wakujących w Powiatach.									
		Folwarow.	Miejsczeczka.	Wsiow i zaściankow.	Liczba rozmaitego gatunku dynow.	Liczba rożnopleci po rewizyi 1816 roku.	Dusz męzkiey	Roczna in-trata podług lustracyi 1798		Ceny za kłó-re już były w arędzie.	
								Srebrem		Moneta niżej	
								Ruble	kop.	Ruble	kop.
w Telszewskim.											
1	Twerskie Starostwo - - -	2	1	9	77	185		1384	11	Srebrem	
	Upitskim.									2100	—
	W mieście Poniewieżu.										
2	Traktyer - - -	—	—	—	—	—		2618	54	—	—
3	Młyn - - -	—	—	—	—	—		770	—	—	—
Troickim.											
4	Wobole Dzierżawa - - -	—	—	—	—	6		12	—	Assygnatami	
5	Nowosady Dzierżawa - - -	1	—	—	—	—		135	50	—	—
6	Sudzintany część ziemi - - -	—	—	—	—	—		10	80	Assygnatami	
7	Wozniczany - - -	1	—	—	—	—		35	70	Assygnatami	
	Brasławskim.									202	—
8	Bernatowskiego część starostwa - - -	1	—	4	11	5		408	15	—	—
Kowieńskim.											
9	Lug Ostrów - - -	—	—	—	—	—		34	87	Assygnatami	
	Rosieńskim.									220	—
10	Cyganiszki Dzierżawa - - -	—	—	—	—	—		3	—	Assygnatami	
										12	—
11	Botosz Dzierżawa - - -	—	—	—	1	—		30	52	Assygnatami	
										155	—
12	Juryzdyka w Rossienach po Zukowskiej - - -	—	—	—	—	—		9	—	Assygnatami	
										70	—
13	Dulki Dzierżawa - - -	—	—	1	8	15		78	14	Assygnatami	
14	Morgiszki Starostwo - - -	1	—	7	58	100		613	60	—	—
	Oszmiańskim.									360	—
15	Nerowka Dzierżawa - - -	—	—	—	1	—		60	—	—	—
16	Kraweowszczyzna - - -	—	—	—	—	—		35	90	—	—
	Zawileyskim.									—	—
17	Pokreton wieś - - -	—	—	—	33	86		480	28½	—	—
Szawelskim.											
18	Peloynie Starostwo. - - -	—	—	1	1	3		51	—	Assygnatami	
	Majątki odebrane od byłych possesow - - -									355	—
	row za potzynione imi znaczne remanenta.									—	—
Wileńskim.											
19	Bystrzyckie Starostwo - - -	2	1	16	294	555		4183	14½	Srybrem	
	Troickim.									4500	—
20	Streypuny i Buywuny Dzierżawa - - -	1	—	2	4	12		228	—	—	—
21	Gumbrany Dzierżawa - - -	—	—	—	—	—		8	25	—	—
	Brasławskim.									—	—
22	Brasławskiego część starostwa - - -	6	1	108	244	397		4045	97¼	—	—
23	Sutorowicze - - -	1	—	1	6	8		81	—	Srybrem	
										200	—
24	Milasze - - -	1	—	1	12	38		278	40	Srybrem	
	Oszmiańskim.									425	—
25	Czotyрки Dzierżawa - - -	—	—	1	6	19		182	25	188	—
	Kowieńskim.									—	—
26	Krużonce Dzierżawa - - -	1	—	—	16	7		333	10	—	—

Sowietnik Kołkowski.

Stoła Naczelnik Okołowicz.

Justyn Zdaitowiecki Gubernski Sekretarz.